

Podczas debat włoskiego parlamentu nad sprawą przystąpienia Włoch do paktu atlantyckiego, masy robotnicze Rzymu i innych miast włoskich demonstrują przeciwko włączeniu kraju do spisku wojennego. Policja kołbami karabinów i pałkami gumowymi rozprzeda manifestujących na rzecz trwałego pokoju przeciwko podżegaczom wojennym i paktowi atlantyckiemu. W starciu byli zabici i ranni.

Na osi Wall-Street—Watykan

Co pewien czas w depeszach prasowych pojawia się nazwa ARAMCO. Jest to skrót „Arabian American Oil Company” arabsko — amerykańskiego towarzystwa eksploatacji źródeł ropy naftowej na Bliskim Wschodzie. ARAMCO jest instytucją młoda. Założona została w ostatnich latach wojny, kiedy kapitał amerykański zaczął „rozszerzać swoje horyzonty” i wypierać Anglików z ich tradycyjnych leży na Bliskim Wschodzie. Głównym akcjonariuszem ARAMCO jest amerykański koncern naftowy Rockefellera.

Od pierwszej chwili istnienia ARAMCO miała ona swoich przedstawicieli w rządzie USA, którzy umożliwiali ARAMCO zdobycie nowych terenów eksploatacji i stworzyli warunki, w których ten monopol naftowy mógł „kwitnąć i rozwijać się”. Głównym opiekunem ARAMCO w Departamencie Stanu jest Loy Henderson, kierownik wydziału Środkowego Wschodu i oczywiście akcjonariusz ARAMCO. Zastugą Hendersona było wysłanie do ARAMCO monopolistycznych koncesji, które w 1948 roku dały ARAMCO czysty zysk 45 milionów dolarów, a każdemu akcjonariuszowi dywidendę w wysokości dziesięciokrotnie wyższej od jego pierwotnej inwestycji.

Innymi akcjonariuszami (na stanowiskach rządowych) tego wielkiego koncernu są: administrator planu Marshalla, Harriman i były minister obrony narodowej, Forrestal. Ich znów zasługą jest zabezpieczenie dla

nafty ARAMCO zyskownych rynków zbytu w krajach marszallowskich. Przyjrzyjmy się, skąd ARAMCO czerpie tak ogromne zyski. Robotnicy arabscy, zatrudnieni przez ARAMCO, mają tylko osiem dni odpoczynku w roku. Mieszkają w nędznych lepiankach z błota lub gałęzi palmowych. Zarabiają 25 centów dziennie, tj. tyle, ile dostaje od każdej baryłki ropy naftowej Ibn Saud, król Arabii Saudyjskiej.

Większość robotników zatrudnionych w ARAMCO, to niewolnicy do słownym tego słowa znaczeniu. Pod rządami ARAMCO, w Arabii Saudyjskiej handel ludźmi jest oficjalnie dozwolony, gdyż w przeciwnym razie ARAMCO miałoby trudności w znalezieniu siły roboczej, a skarbierz Ibn Sauda byłby pusty. Niewolnicy ARAMCO żyją i pracują na „koncesjach”, których nie wolno im opuszczać pod karą chłosty i więzienia. Nawet na terenie „koncesji” nie wolno im słuchać radia i muzyki, nie wolno zresztać się w związku zawodowe, nie wolno

korzystać z żadnych dobrodziejstw cywilizacji. Na „koncesjach” istnieje dotychczas zwyczaj odcinania rąk „gwałcicielom prawa”, lecz Amerykanie zmodernizowali ten zwyczaj i zamiast używania topora przez nieprawego kata, „zabieg” dokonują... amerykańscy lekarze, używając sterylizowanych narzędzi.

Dlatego właśnie piszemy o stosunkach, jakie panują na koncesjach ARAMCO mimo, że nie różnią się wiele od stosunków na koncesjach innych amerykańskich i angielskich monopolistów naftowych. Odtąd właśnie przed kilku dniami prasa doniosła, że ARAMCO zyskało nowego akcjonariusza. Jest nim Watykan, który od wielu już lat czerpie większość swoich dochodów z łaski amerykańskich kapitalistów. Wiadomo, że do ziemskich dóbr Watykanu należą m.in. kasyno gry w Monte Carlo.

ARAMCO, naftowy obóz śmierci na Bliskim Wschodzie, leży również na osi Wall Street — Watykan.

T. A.

Pamięci generała-robotnika Akademia ku czci gen. Świerczewskiego

W Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W drugą rocznicę śmierci generała broni Karola Świerczewskiego, odbyła się w sali Rady Państwa w Warszawie uroczysta akademii, na którą przybyli członkowie Rządu R. P. z Premierem Cyrankiewiczem na czele. Marszałek Żymierski w otoczeniu generalicji W. P., jak również poseł Republiki Hiszpańskiej p. Manuel Sanchez Arcas i attachés wojskowi państw zaprzyjaźnionych.

Akademii zabrał Szeł Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego W. P. — generał Mieczysław Wągrowski, który powiedział m. in.:

„Całym życiem i śmiercią zaświadczył Karol Świerczewski, iż prawdziwy patriotyzm jest nierozdzielny od internacjonalizmu, a rewolucyjność — walka o wolność, postęp i socjalizm nierozłączna — od patriotyzmu. Bohater narodowy Polski gen. Karol Świerczewski jest również symbolem polsko-radzieckiego braterstwa broni. Okryty chwałą już na ziemi hiszpańskiej, w pierwszych walkach przeciw groźbie rozpaleńa pożoń światowej przez imperializm hitlerowski, trwał generał Karol Świerczewski w walce, wyrzył jako dowódca II Armii Od-

rodzonego Wojska Polskiego nie zatarty ślad na kartach wyzwolenia Polski, na stronicach klęsk hitlerowskich podlegaczy wojennych, których zmiażdżyła potęga Związku Radzieckiego, bohaterska Armia Radziecka.

Pamięć Karola Świerczewskiego czcimy trudem żołnierskim i pracą codzienną, wysiłkiem twórczym robotnika i chłopca, niezłomną walką o postęp społeczny i trwały pokój.

Wieczna chwała Wielkiemu Patriocie-rewolucjonście, Generałowi Broni Karolowi Świerczewskiemu!”

Sylwetkę generała Świerczewskiego — żołnierza rewolucjonisty — nasświetlił jego towarzysz broni — płk Szleyen.

Delegacja robotników fabryki im. gen. Świerczewskiego przekazała na stępnie portret poległego bohatera — Akademii Sztabu Generalnego im. gen. Świerczewskiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ob. Gwizda najstarszy robotnik fabryki, dawny towarzysz pracy generała.

W bogatej części artystycznej recytowane były utwory nagrodzone na konkursie poetyckim ku czci generała Świerczewskiego.

W Rzeszowie

RZESZÓW (PAP). — Obchód II rocznicy śmierci gen. Świerczewskiego połączono w woj. rzeszowskim z zakończeniem wielkiego marszu patrolowego „ostatnim szlakiem Bohatera”, na trasie Rzeszów — Jabłonka. W Jabłonce — miejscu bohaterskiej śmierci generała zromadlili się przedstawiciele władz partii, wojska, organizacji społecznych oraz olbrzymie tłumy okolicznej ludności. Przybyli również bar-dzo licznie delegacje z Rzeszowa.

W marszu wzięło udział ponad 2 tys. młodzieży. Ostatni etap marszu: Balięród — Jabłonka był ogromnie ciężki dla uczestników ze względu na trudne warunki atmosferyczne. Wspaniała forma i dyscyplina wyróżniły się sztafety KBW, SP oraz ludowe zespoły sportowe. Nad sprawną organizacją imprezy cniwał wojewódzki zarząd ZMP Rzeszów.

W całym kraju, we wszystkich większych miastach m. in. w Poznaniu, Bydgoszczy, Krakowie i innych odbywają się uroczystości i akademie poświęcone pamięci Bohatera

Ustrój radziecki stworzył nauce najlepsze warunki rozwoju

Prof. Biernawski o swych wrażeniach z ZSRR

(a) KRAKÓW (PAP). — Przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowę z prorektorem Akademii Górniczej w Krakowie prof. inż. Witoldem Biernawskim, członkiem delegacji polskich pracowników naukowych i oświatowych, którzy powrócili ostatnio z podróży po ZSRR.

Prorektor Biernawski stwierdził, że dzięki wszechstronnej pomocy Państwa, młodzież radziecka ma nieograniczone możliwości studiowania na wyższych uczelniach. Stosunkowo duży procent studiujących na

wyższych uczelniach stanowią dzieci chłopskie. W jednym z małych kolchozów, obejmującym zaledwie 92 rodzin, 20 osób studiuje na wyższych uczelniach. Warunki bytu, jakie rząd radziecki stwarza studiującej młodzieży sprawiają, że co najmniej 85 proc. z liczby wstępujących do szkół wyższych kończy je w przepisowym czasie.

Miałem również sposobność — oświadczył prorektor Biernawski — zapoznać się z wielkimi osiągnięciami radzieckiej nauki, która czerpie ze swoich bogatych narodowych źródeł, staje się potężnym orężem w walce o pokój.

Pobyt w Związku Radzieckim utrwalił we mnie przekonanie, że wielkie zdobycze w zakresie nauki i nauczania w pierwszym na świecie państwie socjalistycznym mogły być osiągnięte w tak stosunkowo krótkim czasie, jedynie dzięki postawie społecznej wszystkich obywateli narodów radzieckich i ich wspaniałej pracy, dla której ustrój socjalistyczny stworzył najlepsze warunki rozwojowe.

Niemcy Zachodnie w roli żandarma paktu atlantyckiego Niepokojące nastroje w Paryżu

MOSKWA. (PAP). — Dziennik „Prawda” omawiając projekt imperialistów amerykańskich włączenia Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego, stwierdza, że ekspansjonści amerykańscy zamierzają wykorzystać marionetkowe państwo zachodnie — niemieckie jako bazę agresywnej polityki imperialistycznej oraz bazę dla dumpingu, przy pomocy którego będą w stanie utrzymać w bezwzględnej posłuszeństwie swoich zmarszalizowanych satelitów.

Myśl, że Niemcy, które zostaną uzbrojone jako partner paktu atlantyckiego, mogą po raz czwarty rzucić się na Francję — pisze „Prawda” — wywołała zamieszanie nawet we francuskich kołach reakcyjnych.

Niepewne nastroje w Paryżu wzrosły szczególnie na skutek artykułu, który pojawił się w znanym amerykańskim tygodniku „United States News”. Artykuł ten stwierdził, że zbliża się koniec demoniażu przemysłu niemieckiego, który będzie mógł pracować bez przeszkód, zasilany w ramach planu Marshalla corocznie sumą 1 200 milionów dolarów.

„Monopolisci amerykańscy — pisze „Prawda” — nie krepując się wcale, odbudowują niemiecki przemysł wojenny. Tzw. „grupa 12”, mianowana

przez generałów Clay’a i Robertsona bez powiadomienia o tym gubernatora francuskiego w skład której wchodzi m. in. takie osobistości, jak hitlerowiec Dunkelbach i b. dowódca wojsk niemieckich w Belgii i Francji

25% głosów w wyborach kantonalnych otrzymali komuniści francuscy

PARYŻ (PAP). — Pomimo koalicji partii rządowych i RPF, na kandydatów bloku komunistów i ugrupowań postępowych padło, podobnie jak i w pierwszej turze, więcej głosów, niż na kandydatów innych partii. Głosami demokratów i republikanów wybrano niektórych kandydatów innych partii. Kandydaci ci potępiili publicznie pakt północno-atlantycki i oświadczyli, że są zwolennikami pokoju. Jak wiadomo, partia komunistyczna podała przed drugą turą wyborów do wiadomości, że będzie popierała takich kandydatów.

Jakkolwiek ilość głosów oddanych na partię komunistyczną w obecnych wyborach kantonalnych była większa, niż w wyborach kantonalnych w 1945 roku, a komuniści wysunęli się na pierwsze miejsce, liczbą radców komunistycznych znalazła na skutek antydemokratycznej ustawy wyborczej.

„Partia komunistyczna — pisze Faïen w „L’Humanite” — otrzymała prawie 25 proc. wszystkich głosów, będzie miała nie więcej,

Porażki wojsk francuskich w Wietnamie

PARYŻ (PAP). — Z doniesień prasowych wynika, że w ostatnim czasie wojska wietnamskie odniosły serię zwycięstw nad wojskami francuskimi w okęgach Lao Kai, Son La, That Kahe oraz Lang Son.

Zarówno korespondenci francuscy jak i przedstawiciele pism bryty-

skich wyrażają opinię, że sytuacja wojskowa Francji w Indochinach jest rozpaczliwa.

Zdaniem większości dziennikarzy porozumienie z Bao Bai nie przyczyni się bynajmniej do poprawy tej sytuacji i nie doprowadzi do ustanowienia pokoju w Indochinach.

Wallace potępia pakt atlantycki

NOWY JORK (PAP). — Przywódca partii postępowej Henry Wallace w przemówieniu radiowym ostro skrytykował pakt atlantycki, a zwłaszcza jego klauzule, przewidujące dobrobrojenie państw Europy zachodniej.

Stwierdzając, że celem paktu jest zajęcie miejsca Organizacji Narodów Zjednoczonych, mówca oświadczył, że nazywanie tego paktu pokojowym jest hipokryzją. Pierwszą ofiarą tego paktu będzie Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Wallace potwierdził swój apel o pokojowe uregulowanie rozbieżności między ZSRR i USA na konferencji najwyższych przedstawicieli obu państw.

Dalsze wypowiedzi intelektualistów w sprawie pokoju

Uczestnik Krajowej Rady Obróńców Pokoju, rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu PROF. DR KAROL KORANYI oświadcza:

„Uważam, że jak przy zwykłym przestępstwie stawia się przed sądem i wymierza karę za podleganie i usiłowanie przestępstwa, tak też obecnie powinno się postawić przed Międzynarodowym Trybunałem — taki, przed jakim stawiali już zbrodniarzy hitlerowscy — podlegaczy wojennych, usiłujących pchać narody do wojny”.

Prezes Związku Autorów, Kompozytorów i Wydawców (ZAIKS) znany pisarz STANISŁAW RYSZARD DOBROWOLSKI oświadcza:

„Jest rzeczą intelektualistów, kulturalistów i pióra, nauki i sztuki, dla których losy i przyszłość kultury są jak własne losy i własna przyszłość, obmyśleć takie metody ukazania prawdy o wojnie, ażeby trafiła do najbardziej nawet opornych umysłów. Nie idzie — choć i to ważne — o ukazywanie groz-

wojny. Narody znają już nazbyt tę grozę i nie chcą wojny. Chceją o to, aby każdy z osobna i wszyscy ludzie razem, którzy chcą pokoju, wiedzieli, że od nich i tylko od nich zależy, czy będzie wojna czy jej nie będzie.

W ten sposób tylko intelektualści mogą zatkać gardła armat.

Jeśli tego nie potrafią, czy też nie będą chcieli uczynić — nie warci są tytułu ludzi myśli”.

Prorektor Uniwersytetu Warszawskiego PROF. DR KAZIMIERZ MICHAŁOWSKI:

„Twórczość naukowa może rozwijać się należycie tylko w atmosferze pokoju. Nie mówiąc już o wojnie, która należy do największych klęsk ludzkości tzw. „alarmy wojenne” wpływają bardzo ujemnie na wszelki wysiłek twórczy w dziedzinie nauki. Dlatego uczeni polscy zgodnie opowiadają się przeciw wszelkim próbom wywołania nowej zawieruchy wojennej: popierają te wysiłki, które zmierzają do utrzymania pokoju”.

Walka z marnotrawstwem da wielomilionowe oszczędności w f-fce im. Buczka

Państwowa Fabryka Obuwia im. M. Buczka zwiększyła ostatnio znacznie swą produkcję. Zawdzięczać to należy zarówno współzawodnictwu pracy, jak i zastąpieniu niektórych przestarzałych maszyn — maszynami nowego typu. Nowe maszyny nie tylko przyspieszyły proces produkcji, lecz i pozwoliły na wprowadzenie dużych oszczędności w kosztach robocizny.

I tak np. ćwiekowanie „szpiców” wykonywane było po większej części ręcznie przez 15 osób. Obecnie po zastosowaniu nowych maszyn o cała ta, której wydajność wzrosła o około 10 proc. wykonywana jest przez 4 robotników. Zbędnych pracowników zatrudniono w innych działach

lub przeniesiono na wolne miejsca w innych fabrykach branży skórzananej.

Wyglądaniem podeszew zajmowało się poprzednio 4 osoby. Obecnie dzięki zastąpieniu starych maszyn nowymi, wydajniejszymi czynność tę powierzono jednemu robotnikowi. I w tym dziale fabryki produkcja wzrosła o około 10 proc.

Także przybijanie obcasów, które na starej maszynie było wykonywane przez 4, jest obecnie wykonywane przez 3 pracowników przy jednocześnie zwiększeniu wydajności.

Podobnie i wypalanie i czernienie wosłem „sznytów”, tj. brzegów podeszew (czynność ręczno-maszynowa) wymagało dawniej pracy 4 osób. Obecnie po zastosowaniu nowszej maszyny funkcję tę spełnia 3 robotników.

Mechanizacja nie jest jedynym czynnikiem w akcji oszczędzania u „Buczkwów”. Zobowiązano się tu również oszczędniej zużywać surowce i materiały pomocnicze.

I tak na przykład okazało się, że przez ogólnie krojenie wierzchołów można zaoszczędzić pół decymetra skóry na jednej parze, a oszczędność na tym jedynie odcinku powinna wynieść ok. 7 mil. zł rocznie. Wyrażając się w gramach na każdą parę wytwarzanego obuwia oszczędności w skórze twardej powinny dać w ciągu bieżącego roku około 27.500.000 złotych zaoszczędzonych. Gospodarując oszczędnie na samych tylko materiałach pomocniczych, jak nici, przędza, sznurek, gwoździe, szpilki, papier szmerglowy, czernidło, klej, woski, guma, igły można zaoszczędzić około 1 i ćwierć miliona złotych.

Jak nas zapewnia kierownictwo fabryki i przewodniczący Rady Zakładowej prelimitowane oszczędności, do których zobowiązała się cała załoga fabryki, nie odbije się by-

najmniej na jakości produkcji. Przeważnie wprowadza się tu pewne ulepszenia, które pozwolą na produkcję mocniejszych i elegantszych fasonów obuwia.

F. Pr.



Średniowieczne metody wychowawcze ks. Żuka

Od jednego z mieszkańców gm. Nielisz pow. zamojskiego dostaliśmy list, który podajemy dosłownie:

W gminie Nielisz w szkole na lekcji religii ksiądz parafii ob. Żuk, sprawdza u wszystkich dzieci, czy mają zawieszoną na szyi medaliki Matki Boskiej. W wypadku gdy dzieci takich nie mają muszą za karę stać całą godzinę na jednej nodze z rękoma wzniesionymi do góry

Obok tysięcy sklepów w miastach powstają dziesiątki i setki we wsiach. Zdawało się początkowo, że zakładane przez spółdzielczość rolniczą sklepy gromadzkie nie będą

i językiem wyłożonym na brodzie. Sposób ten jest bardzo często praktykowany i zdaje się niezbyt odpowiedni.

Nazwisko autora listu znane redakcji.

OD REDAKCJI:

My również podzielamy zdanie naszego czytelnika. W szkole obecnie stosuje się inne metody wychowawcze.

Narybek sandacza i płoci będzie produkować ośrodek rybacki w Abramowicach

Na granicy m. Lublina znajduje się małe gospodarstwo stawowe — Abramowice. Posiada ono doskonałe warunki na urządzenie wzorowe gospodarstwa doświadczalno-szkoleniowego, jak również ośrodka zarybieniowego produkującego

materiał obsadowy dla wód otwartych (rzek i jezior).

W roku 1948 Związek Sam. Chł. — Oddział Wojewódzki dokonał przejęcia tego obiektu od gminnej spółdzielni SCH, następnie mimo trudności rozpoczął odbudowę ośrodka, w którym znaczna część urządzeń była całkowicie zniszczona. Należy podkreślić troskliwość jaką otaczał gospodarstwo stawowe w Abramowicach wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego ZSCH, inż. Pietrzak. Obecnie w związku z daleko idącą reorganizacją służby rolniczej ośrodek przekazano uniwersytetowi im. Marii Curie - Skłodowskiej. Oddano również znaczną partię budulca przeznaczoną na remont urządzeń stawowych oraz kredyty inwestycyjno-skarbowe.

W przyszłości ośrodek w Abramowicach poza zamierzonymi doświadczeniami będzie dostarczał materiału obsadowego, a przede wszystkim narybek sandacza, szczupaka i płoci dla rzek i jezior Lubelszczyzny.

DODATKOWY KREDYT na zakup prosiąt i pasz

Na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Państwowy Bank Rolny uruchomił w bież. miesiącu, dla rolników biorących udział w akcji kontraktowania, dodatkowy kredyt krótkoterminowy w wysokości 100 miln. zł, na zakup prosiąt i 200 miln. zł na zakup pasz.

Z kredytów na zakup prosiąt mogą korzystać przede wszystkim rolnicy małe i średniorolni oraz robotnicy rolni Państwowych Gospodarstw Rolnych, którzy posiadają kontrakty na dostawę tuczników na

miesiące letnie i nie otrzymali jeszcze dotychczas zaliczek ze spółdzielni.

Rolnicy, którzy chcą skorzystać z pożyczki na zakup prosiąt powinni złożyć podania, zaopiniowane przez ZSCH, do referatów rolnictwa i reform rolnych przy starostwach powiatowych.

Kredyt na zakup prosiąt dla indywidualnego rolnika może dochodzić do wysokości 6.000 zł, a kredyt na zakup pasz do wysokości 3 tys. złotych.



Jak bez kosztów i kłopotów wyprodukować nasiona strączkowych na mieszanki i poplony

Przy akcji „H” i produkcji paszy dla inwentarza, poza łąką i konczynami, największe znaczenie mają rośliny strączkowe, a więc: groch, wyka, peluszkę, lubin pastewny. Rośliny te siano w mieszance z owsem czy jęczmieniem, bądź uprawiane jako plon główny, bądź jako poplon, dają wyborną paszę.

Często jednak rolnik nie sieje mieszanek, po prostu z braku odpowiednich nasion roślin strączkowych. Nim się rozpatrzy i nasiona zdobędzie, mija właściwa pora siewu. Najczęściej dzieje się tak przy poplonach, które muszą być bezwarunkowo przed końcem lipca zasiane.

Ważną więc sprawą dla każdego rolnika, hodowcy, jest za-

bezpieczyć się od tego braku i produkować własne nasienie.

Najłatwiejszym i zupełnie niekosztownym sposobem jest produkowanie nasion roślin strączkowych przez tzw. „przystrzyk”.

Niema prawie takiego gospodarstwa, w którymby nie uprawiano owsa. Otóż „przystrzyk” polega na tym, że do ziarna siewnego owsa dodaje się 10—15% na wagę nasion rośliny strączkowej, grochu, wyki lub peluszkę, zależnie od potrzeby i razem z owsem zasiewamy.

Wszystkie te trzy strączkowe dobrze się zgadzają z owsem w dojrzewaniu. Jedynie lubin dojrzewa nieco później, ale wcześniej niż ośmielę sprząć łącznie z owsem nie szkodzi na-

sionom lubinu, które dojrzewają w słomie po sprzącie. Taki „przystrzyk” roślin strączkowych do owsa nie tylko nie szkodzi jego plonowi, ale raczej pomaga. Najlepszym dowodem tego jest, że roślinki owsa w pobliżu rośliny strączkowej mają zawsze, lepszy kolor i wzrost. Strączkowe rozsiane rzadko w owsie mają na nim oparcie i wobec dobrego nasłonecznienia obficie plonują.

Po wymłóceniu ziarna strączkowych można oddzielić od owsa na żmiję lub nawet na siłach.

W ten łatwy i niekosztowny sposób możemy z jednego hektara osiągnąć 3 — 4 q ziarna strączkowych, które nam będą służyć do mieszanek i poplonów.

E. B.

Brak zezwolenia na budowę hamuje rozwój Spółdzielni Gminnej w Leśniowicach

miały nic do roboty i nie „utrzymają” się gospodarczo. Zaprzeczeniem tego jest Gminna Spółdzielnia w Leśniowicach, która doskonale się rozwija i posiada 15 filii wiejskich. W praktyce okazało się, że teren wiejski odczuwa brak towarów przemysłowych i chętnie je nabywa. Trzeba tylko umieć w jak najbardziej właściwy i dogodny dla rolnika sposób dostarczyć towary na wieś, a obroty spółdzielni będą stale wzrastać.

Spółdzielni w Leśniowicach jednak daleko jeszcze do doskonałości. Przede wszystkim brak jest magazynów, w których możnaby składać nawozy sztuczne, węgiel, ziarno siewne, zboże itp. Zarząd spółdzielni już dawno zaprojektował budowę magazynu. Ma gotowe plany kosztorysy, plac, no i pieniądze by się znalazły. Nie ma jedynie zezwolenia co wstrzymuje rozpoczęcie prac budowlanych. Nawet materiały są częściowo przygotowane, ponieważ spółdzielnia ma własną betoniarnię zatrudniającą ok. 10 ludzi.

Zarząd mając ciągle i różnego rodzaju troski spowodowane brakiem składów nie może należycie planować i kształtować produkcji rolniczej. O złych warunkach lokalnych świadczy najlepiej fakt, że spółdzielnia gminna mieści się w trzech oddalonych od siebie budynkach. W takich warunkach trudno jest prowadzić skup zboża czy jaj.

W roku bieżącym zostanie uruchomiona własna cegielnia. Koszty urządzenia jej wyniosą pół miliona złotych. Projekty i kosztorysy na budowę dwu cegielni są zrobione, ale ze względu na brak kredytów inwestycyjnych na razie uruchomiona będzie jedna, a w roku przyszłym druga.

Plany kierownictwa spółdzielni obejmują także nawiązanie ścisłej współpracy ze szkołą rolniczą w Siedlcach. I tak kredyty i materiały budowlane są, brak zaś zezwolenia na budowę magazynu hamuje rozwój spółdzielni.

Pierwsze kobiety w Polsce

w terenowej służbie agronomicznej

Przeszło połowa osób zatrudnionych w zakładach PMT to kobiety. Są to przeważnie robotnice zatrudnione w wytwórniach głównie przy pakowaniu papierosów, oraz w zakładach uprawy — przy sortowaniu liści tytoniowych. Robotnice zatrudnione przy sortowaniu liści tytoniowych pracują przeciętnie 6 miesięcy w ciągu roku. Aby czas tzw. martwego sezonu dla tej grupy pracowników możliwie skrócić, oraz należycie zażytkować ich kwalifikacje dla usprawnienia dalszego procesu fabrykacyjnego Dyrekcja PMT rozpoczęła szkolenie tych pracowników sezonowych celem przygotowania ich do pełnienia nowych obowiązków.

Już w tym roku przez kilka miesięcy przed rozpoczęciem dostaw surowca do miejsc skupu mają one instruować w terenie plantatorów jak prawidłowo klasyfikować liście tytoniowe. Pracownicy te odczytają instrukcyjny personel agronomiczny stając się do pewnego stopnia personelem pomocniczym instrukcyjnej służby agronomicznej PMT. Dwie wyróżniające się sortowaczki-przodowniczki awansowały na stanowiska instruktorek uprawy. Są to pierwsze kobiety w Polsce zatrudnione w terenowej służbie agronomicznej.

Kursy przygotowawcze dla sortowaczek odbyły się przy Zakładach Uprawy Tytoniu w Lublinie i Kra-

„Buczkwowcy”



ANATOL PAWŁOWICZ
obsługuje „przećwiekarkę” wykonując normę w 121%, zdobywając zaszczytny tytuł przodownika pracy



Sztancer
MILANOWSKI FRANCISZEK
wyrabia 111% normy



JÓZEF KRUPA
pracuje na „przećwiekarkę” od niedawna. Czynność, którą on wykonuje sam, pełniło do niedawna kilka osób pracujących na maszynach przestarzałego typu

Junacy SP „robą porządki” na Lubelszczyźnie

BIAŁA PODLASKA

(ls) — Służba Polsce jest na terenie Białej Podlaskiej organizacją bardzo liczną i powszechnie lubianą. Junacy prowadzą nie tylko ćwiczenia i zajmują się pracą kulturalno-oświatową, ale przyczyniają się do poprawy wyglądu miasta.

Na „Wiosennym Apelu SP” powzięto uchwałę wykończenia budowy boiska sportowego przy ul. gen. Świerczewskiego, uporządkowania boisk szkolnych, i wzięcia pod opiekę miejsca straceń przy Placu Wolności. W związku z akcją zadrzewiania, junacy wysadzą drzewkami ulicę Narutowicza, zasypią pozostałości z czasów wojny okopy i schrony, uporządkują ogródek jordanowski oraz doprowadzą do porządku wszystkie skwery, zieleńce i trawniki. Prócz tego zajmą się uporządkowaniem grobów żołnierzy Armii Czerwonej, poległych o wolność Polski.

Przez dokonanie tych prac junacy SP przyczyniają się do poprawy wyglądu estetycznego miasta i zapewnią dzieciom odpowiednie miejsce do zabawy, a starszym do wypoczynku.

HRUBIESZÓW

(kk) — W tydzień później po junakach „SP” z Zamościa i Chełma stanęli do „Apelu Wiosennego SP”

Kto zamieni siewnik? Okazja dla majątków P. G. R.

(rz) — W Sp. Ośrodku Maszynowym w Piaskach Luterskich znajduje się wielki siewnik polniecki

Zamiast restauracji — świetlica

(hs) — Pow. Zarząd ZMP w Białej Podlaskiej otrzymał ostatnio lokale przy ul. Wolności, w którym mieściła się uprzednio restauracja „Tadeusówka”. Z początku projektowano tam założenie nowej restauracji, jednak dzięki energii przewodniczącego Pow. Zarządu ZMP, lokal został przeznaczony na świetlicę i bibliotekę. Dotychczas Pow. Zarząd ZMP mieścił się w ciasnym lokalu przy ul. Terespolskiej, gdzie nie było miejsca na towarzyskie zebrania i pracę oświatową. Po przeprowadzeniu się do nowego 6-pokojowego pomieszczenia, nie będzie już przeszkód w zorganizowaniu świetlicy i biblioteki, na które miały być w Białej Podlaskiej czekały już od dawna.

junacy z Hrubieszowa, których 27 bm. powitał na zjeździe starosta powiatowy ob. Jemielniak. Przedstawił cieli ZMP kol. Sławiński, przemówił z zapalem do kolegów zachęcając ich do pracy. Sprawozdanie z działalności brygad SP z Hrubieszowszczyzny wygłosił pow. komendant SP por. Krużel. W czasie apelu udekorowano 27 junaków i junaczki medalami za pracę społeczną. Zebrani wysłali depesze do Prezydenta R. P., marszałka Żymierskiego i naczelnego dowódcy SP płk. Broniewskiego.

MYLNE INFORMACJE osłabiły kontraktowanie w Piaskach

(ww) — Do ubiegłej niedzieli zakontraktowano na terenie gminy Piaski niewiele ponad 130 bekonów i 45 tuczników, podczas gdy plan kontraktacji opiewa na 300 sztuk. Rozmowy z chłopami wyjaśniają, że pierwsi agenci spółdzielni, popularni zujący akcję kontraktowania trzody chlewnej, obiecywali każdemu kontraktującemu zaliczkę w wysokości 6 tys. zł i paszę po cenach ulgowych.

Narada oszczędnościowa w Puławach

(jt) — W sali konferencyjnej starostwa pow. w Puławach odbyło się dnia 25 marca br. zebranie przewodniczących terenowych Rad Narodowych, burmistrzów i wójtów z powiatu puławskiego. Zebranie poświęcono omówieniu gospodarki oszczędnościowej w powiatach. Nie zaliczając od tego omówiono aktualną sprawę stosunku Rządu Polski Ludowej do Kościoła.

Wpłynęło to na osłabienie kontraktowania, gdy gospodarze dowiedzieli się, że zaliczki otrzymują tylko biedni hodowcy, którzy wykazują się zwiększeniem ilości hodowanych sztuk.

Spółdzielnia w Gardzienicach nie zaopatrzyła się natomiast w odpowiednią ilość druków do kontraktowania i wskutek tego chłop z Gardzienic przyjeżdżają do Piasków zawierać kontraktów. W ostatnich dniach można zauważyć wzrost ilości podpisanych kontraktów, ponieważ chłop pogodził się z faktem, że zaliczki na zakup prosiatki udzielane są tylko najbardziejym.

Kobiety w Puławach zdobywają zawód

(jt) — Rada Kobiet przy Związku Zawodowym w Puławach zorganizowała dwumiesięczny kurs „obuwniczy”. Na kursie kobiety uczą się szycia lekkich butów letnich oraz zimowych z filcu, tkanin i skóry. Ponieważ na kurs zgłosiło się wiele uczestniczek, odbędzie się on w dwóch turnusach. Przy przyjmowaniu miały pierwszeństwo kobiety niepracujące.

Konferencja nauczycielstwa z pow. zamojskiego

(sz) — Dnia 26 bm. odbyła się w Zamościu konferencja nauczycielska, na którą przybyli delegaci terenowi oraz całe grono nauczycielskie z miasta. Tematem obrad były aktualne sprawy wychowawcze

i przebudowa Komitetów Rodzicielskich. Postanowiono wprowadzić do nich ludzi uspołecznionych i reprezentujących interesy mas pracujących.

150 osadników z pow. bialskiego może wyjechać na Ziemię Zachodnią

(hs) — Zbliża się okres wiosennych prac w polu i Ziemia Zachodnia czeka na pracowitą dłoń człowieka. Wciąż jeszcze odczuwa się tam brak ludzi do zagospodarowania obszarów ziemi. W związku z tym Ministerstwo Administracji Publicznej opracowało regionalny plan akcji przesiedleńczo-osiedleńczej, według którego przesiedla się ludność drobnorolną i bezrolną na gospodarstwa zachodnie. Zgodnie z tym planem z powiatu Biała Podlaska wyjedzie tej wiosny 150 rodzin.

Przesiedleńcy korzystają z bardzo wydatnej pomocy Państwa, które ułatwi im zagospodarowanie się, a mianowicie: 1) bezpłatny przejazd z całą rodziną oraz posiadanym inwentarzem żywym i martwym oraz transport od stacji kolejowej do miejsca osiedlenia się, 2) udzieli bezzwrotnej pomocy w sumie 10 tys. zł, wypłaconej natychmiast po osiedleniu się, 3) udzieli trzyletniego kredytu na kupno konia lub krowy w wysokości 110 tys. zł przed wyjazdem z miejsca obecnego zamieszkania, 4) daje prawo korzystania z ulg podatkowych w zależności od stanu obejmowanego gospodarstwa.

Wyjeżdżający winni posiadać co najmniej dwie osoby zdolne

do pracy, jednego konia lub krowę oraz niezbędny inwentarz martwy. Wszelkich wskazówek odnośnie przesiedlenia się udziela Zarząd Miejski w Białej Podlaskiej.

2 nowe Koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w tomaszowskim

(lm) — Na terenie pow. tomaszowskiego powstały nowe Koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy nadleśnictwie w Lubyczu Królewskiej i przy Pow. Związku b. Włóknów Politycznych. Zawiazano je z inicjatywy nadleśniczego ob. Mazurkiewicza i prezesa Zw. b. Włóknów Politycznych.

Ruchome sklepy Centrali Tekstylnej „konkurują”...

(ww) — Ruchomy sklep Centrali Tekstylnej, zainstalowany w samochodzie przybył do Piasków w dzień targowy i „rozbił swą ladę” przed sklepami tamtejszej Gm. Spółdzielni SCh. Ponieważ rozporządzał wielkim asortymentem towarów, odciągnął wszystkich klientów G. S., a nawet zwrócił się do niej z prośbą o przydzielenie personelu do pomocy. Tego dnia Gm. Spółdzielnia nie sprzedała wiele materiałów włókienniczych. Czy można to nazwać konkurencją?

Gminna Rada Sportu Wiejskiego w Wysokiem

(sz) — W gminie Wysokie pow. zamojskiego, odbyło się przed kilku dniami zebranie, mające na celu powołanie Gminnej Rady Sportu Wiejskiego. Ze znaczeniem sportu i wychowania fizycznego dla szerokiego mas na wsi, zapoznał zebranych przedstawiciel Pow. Rady Sportu Wiejskiego ob. Matczuk. Na prezesa Gminnej Rady S. W. w Wysokiem wybrano ob. Kapuśniaka. Zorganizowanie Gm. R. S. W. w Wysokiem przyczyni się niewątpliwie do zainteresowania sportem nie tylko

okolicy, ale pobudzi do żywej działalności w tym kierunku i inne gminy.

Odpowiedzi korespondentom

R. R. — Wyjaśniliśmy w Zarządzie LSS. Takich zarządzeń nigdy nie wydawał i winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności przez władze spółdzielni.

Nr 27. — Notatkę z wieczoru w MRN otrzymaliśmy wcześniej z innego źródła.

Nr 4. — Zbyt późno nadesłane. Nie możemy pisać o tym co się działo 2 tygodnie temu.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wydział Powiatowy w Chełmie ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na dostawę:

- 1) 1000 m³ brukowca I kl. z kamienia łamanego, względnie 1000 m³ brukowca z kamienia polnego o wymiarach 14—20 cm. Zamiast brukowca I kl. lub kamienia polnego, może być dostarczony tłuczec o wymiarach: 40—60 m/m w ilości 1250 ton i kliniec o wym. 15—25 m/m w ilości 200 ton. Kamień ten winien być dostarczony do stacji wydładowczej Chełm — Lub. w terminie do dnia 20 maja 1949 r.
- 2) Dostawę tłucznia bazaltowego względnie porfirowego o wym. 40 — 60 m/m w ilości 600 ton i kliniec o wymiarach 15 — 25 m/m w ilości 120 ton ewentualnie kamienia łamanego o wym. 15 — 30 cm. w ilości 720 ton z dostawą do stacji Chełm w terminie do dnia 20 maja 1949 r.
- 3) Dostawę tłucznia bazaltowego względnie porfirowego w ilości 480 ton o wym. 40—60 m/m ewentualnie kamienia łamanego o wym. 15 — 30 cm w ilości 480 ton z dostawą do st. kol. Trawniki w terminie do 20 maja 1949 r.

Oferty wraz z kwitem na złożenie w Urzędzie Skarbowym wadium w wysokości 15% sumy ofertowej należy składać lub przysłać do Powiatowego Zarządu Drogowego w Chełmie. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9.IV.49 r. o godz. 12 w lokalu Pow. Zarządu Drogowego w Chełmie (pokój Nr 20).

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo do: a) częściowego skorzystania z oferty, b) wyboru oferenta bez względu na wyniki przetargu.

596 K STAROSTA POWIATOWY

Z G U P Y

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Radom (oraz legitymację służbową) na nazwisko Potocki Roman, 605 G

ZGUBIONO dowód konia wydany przez gminę Wólka na nazwisko Bolesta Stanisław zamieszkały Ponigwoda gm. Wólka pow. Lublin, 606 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Jachura Władysław syn Ludwika zamieszkały wieś Wojciechów gm. Brzozówka pow. Kraśnik, 616 G

CENTRALA SPÓŁDZIELNI

MLECZARSKO-JAJCZARSKICH

Okręgowy Oddział w Lublinie ul. Kapucyńska Nr 1 Poszukuje fachowców przygotowanych teoretycznie i praktycznie do zawodu instruktorskiego w dziedzinie hodowli i żywienia zwierząt. Kandydaci winni posiadać wykształcenie średnie lub wyższe rolnicze i praktykę hodowlaną. W pierwszym rzędzie przyjmowani będą instruktorzy hodowli i organizacji gospodarstw przykładowych oraz długolenni asystenci kontroli mleczności. Terenem pracy są Spółdzielnie Mleczarskie. Warunki pracy dobre. 627 K Dyrekcja

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną wydany przez RKU Krasne pocenik 1922 na nazwisko Szyniela Mieczysław zamieszkały w Borowie gm. Kosin, 608 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin — Powiat na nazwisko Woźny Czesław zamieszkały wieś Ządobie gmina Wólka, pow. Lublin, 609 G

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Uchanie pow. Hrubieszów, oraz kartę rejestracyjną RKU Zamość na nazwisko Kondracki Edward zamieszkały Jarosławice i dowód tożsamości konia, 610 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną dowód osobisty wydany przez gminę Niedzwica, kartę rejestr. RKU Lublin — Powiat, kartę przesiedleńczą i świadectwo moralności wydane przez Starostwo Lublin na nazwisko Rejmak Józef, 611 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin i dowód osobisty na nazwisko Wiejak Henryk, zamieszkały w wsi Osiny poczta Życzyn koło Puław, 612 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wystawioną przez RKU Kraśnik na nazwisko Gilar Stefan zamieszkały Wierchowiska, 613 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Cwikła Eugeniusz, 614 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Jachura Stanisław syn Stanisława zamieszkały wieś Wojciechów gm. Brzozówka pow. Kraśnik, 617 G

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lublin — Powiat na nazwisko Szalidow Józef zamieszkały Tomaszówka pow. Lublin, 607 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Pikula Bolesta zamieszkały wieś Wojciechów gm. Brzozówka, powiat Kraśnik, 618 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez Pośrednictwo Pracy w Lublinie na nazwisko Rzepecka Józefa zamieszkała Rury Jezulickie 100 gm. Konopnica, 619 G

WŁADYSŁAW Bubicz unieważnia zgubioną legitymację Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych Nr 102917 oraz wkładkę OKZZ do domów towarowych, 621 G

ZGUBIONO zaświadczenie Nr 75 z dnia 23. 8. 1944 r. o zwolnieniu od służby wojskowej wydane przez RKU Lublin — Miasto na nazwisko Wójcik Władysław zamieszkały Lublin, 632 G

ZGUBIONO legitymację wydaną przez władze Uniwersytetu KUL na nazwisko Gawdzik Kazimiera, 620 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Łatka Jan zamieszkały Blinów pow. Kraśnik, 622 R

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Michałek Bronisław, Blinów pow. Kraśnik, 623 K

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Sobutka Stanisław, Blinów, pow. Kraśnik, 624 K

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Bryczek Stefan zamieszkały Góry pow. Kraśnik, 625 K

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Rakwałski Władysław zamieszkały Mikulin, 616 G

Pomysły pracowników „Eternitu“ przysporzą fabryce 1.327 tys. zł. oszczędności

Ogólne zebranie załogi Lubelskich Zakładów Przemysłowych „Eternit“ odbyte w dniu 27 bm. poza podjęciem zobowiązania na wykonanie rocznego planu produkcji w ciągu 10 miesięcy br. przyniosło także uchwalenie całorocznego planu oszczędnościowego fabryki opracowanego przez dyrekcję przy ścisłej współpracy z Radą Zakładową i egzekutywą fabrycznej organizacji PZPR.



KOMUNIKAT DZIELNICY PZPR „SRÓDMIEŚCIE“

Sekretariat Komitetu PZPR Dzielnic Nr 2 — „Śródmieście“ podaje do wiadomości sekretarzom Komitetów Zakładowych i organizacji podstawowych, że w dniu 31 marca br. o godz. 17 odbędzie się odprawa w sali Miejskiej Rady Narodowej ul. Krak. Przedm. 39. Stawiennictwo obowiązkowe.

ZEBRANIE KOŁA ZMP „SRÓDMIEŚCIE“

Zarząd Koła ZMP „Śródmieście“ wzywa wszystkich swoich członków na zebranie nadzwyczajne, które odbędzie się w piątek, dnia 1 kwietnia br. o godz. 18 we własnej świetlicy przy ul. 22 Lipca Nr 9. Obecność wszystkich obowiązkowa.

PROMOCJA NA UMCS

Dnia 26 marca br. w Rektoracie Uniwersytetu MCS odbyła się promocja doktorska lekarza Joachima Juhnke, st. asystenta Kliniki Pediatrii. Promotorem był Rektor Prof. Dr Tadeusz Kielanowski.

XVI KONCERT FILHARMONII

W nadchodzący piątek, dnia 1 kwietnia o godz. 19.30 odbędzie się kolejny koncert symfoniczny Filharmonii Lubelskiej, na którym wystąpi utalentowana pianistka, Regina Smendzianka, laureatka eliminacyjnego konkursu Chopinowskiego (koncert f-moll Chopina). W charakterze dyrygenta wystąpi Włodzisław Ormicki. W programie: symfonia Nr 6 Beethovena i muzyka do baletu „Gajane“ Chaczaturiana.

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Jasna droga“
godz. 15, 17.30, 20

BAŁTYK: „Guranuszwilli“
godz. 16.00, 19.30

RIALTO: „Awantura w zaświatach“ (prod. amer.)
Pocz. o godz. 15, 17.30, i 20.

TEATR

TEATR MIĘSKI

„Skapiec“ godz. 19.30
pocz. godz. 15, 17.30, 21

TEATR MUZYCZNY

„Chata za wsią“ godz. 19.30
SALA TOW. MUZYCZNEGO
„1000 taktów muzyki jazzowej“

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-74
Straż Pożarna tel. 08
Komenda Miasta M. O. tel. 23-89

DZIŚ W APTEKACH

Dziś w nocy dyżurują apteki przy ul.: Krak. Przedm. 3, Lubartowskiej 16, Bychawskiej 42 i Kalinowskiej 44.



ŚRODA, 30 marca

Właściwości: 5.15, 6.10, 7.00, 8.00, 12.00, 16.00, 17.45, 20.00, 23.00.
Wszelchnia: 9.30, 18.00.

5.20 Koncert dla świata pracy.
6.30 Muzyka rozrywkowa. 7.25 Mowa naukowa. 8.55 Szkolna gazeta radiowa. 11.40 Audycja szkolna. 12.30 Koncert dla szkół. 15.30 Piękno pieśni radzieckiej. 16.15 Skrzynka techniczna. 16.30 Gramy w szachy. 16.45 Daleko od Moskwy. 17.05 Pieśni masowe i ludowe. 18.20 Audycja literacka. 18.30 Żywe wydanie dzieł Chopina — koniec. 19.10 Liryka Słowackiego. 21.15 Muzyka chopinowska. 21.40 Powitanie wiosny, czyli rozmowa w antykwariacie. 22.00 Muzyka taneczna. 23.10 Utwory Luigi Boccheriniego.

Ogólna suma zaplanowanych oszczędności sięga 1.327 tys. zł. Składa się na nią 6 pozycji, z których 5 jest wynikiem pomysłów zgłoszonych przez poszczególnych pracowników fabryki. Pomysł głównego mechanika zakładów tow. Stan. Bartnika zastosowania łożysk kulkowych przy „papaszy-nie“ — da oszczędności na filcu wyrażające się sumą 750 tys. zł., a dalszych 60 tys. zaoszczędzone zostanie na energii elektrycznej dzięki jego planowi ekonomicznego zużycia prądu.

Zastosowanie zbiornika na szlam wpływający z fabryki i związana z tym redukcja wydatków na wywożenie osadników — pomysłu ob. H. Gołańskiego — da 120 000 zł oszczędności, a dalszych 50 tys. zł. przyniesie zastosowanie przy cylindrach „papaszy-nie“ zwykłego paku zamiast

drogiej ceraty — pomysłu tow. A. Plaka.

Pozostałych 347.000 zł. da zmniejszenie ilości pracowników umysłowych na korzyść liczby pracowników fizycznych, opracowane według planów dyrekcji zakładów oraz dobrowolna rezygnacja niektórych pracowników z bezpłatnego dowożenia ich do pracy samochodami fabrycznymi.

KF nr. 5

O PRZYSPIESZENIE BUDOWY szpitala wojewódzkiego w Lublinie

Dnia 28 bm. odbyła się w Rektoracie UMCS konferencja z udziałem Rektora i Prorektora, Naczelnika Woj. Wydziału Zdrowia Dr Lewandowskiego oraz wszystkich kierow-

ników klinik. Przedmiotem obrad była sprawa przyspieszenia akcji budowy Wojewódzkiego Szpitala Klinicznego w Lublinie. Według najnowszych zarządzeń Ministerstwa Zdrowia plany budowy Szpitala zostały zmienione, a program przewiduje uruchomienie 1000 łóżek dla chorych, zamiast projektowanych poprzednio 1.760 łóżek. Wobec spodziewanego już w najbliższym czasie uruchomienia kredytów na budowę Szpitala stwierdzono konieczność energicznego podjęcia starań o finalizowanie ostatnich przygotowań do budowy Szpitala.

Mleko butelkowane — to gwarancja jego jakości

W ostatnim czasie Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Lublinie wprowadziła do sprzedaży mleko butelkowane, wydawane również na asygnaty ZUS i Zarządu Miejskiego. Chwilowo butelkuje się dziennie 700—800 l mleka, lecz jeszcze w br. planuje się całkowite przejście ze sprzedaży beznazwionej na sprzedaż mleka wyłącznie butelkowanego.

Akcja ta nie jest zasadniczo nowością. Związek Mleczarski już przed wojną wprowadził sprzedaż mleka butelkowanego, a wznowienie tego sposobu rozprowadzania mleka i to w oparciu o asygnaty powinno spotkać się z przychylnością społeczeństwa. W rzeczywistości jest jednak inaczej. Stwierdzono (wprawdzie sporadycznie) wypadki, że klient ci na miejscu w sklepie przelewał mleko z otrzymanych butelek do przyniesionych ze sobą naczyń. Postępowanie to jest co najmniej nie zrozumiałe: trudno uwierzyć, aby jednorazowy wydatek na butelkę w wys. 50 zł stanowił tak poważny wydatek w budżecie rodziny pracowniczej, aby warto było rezygnować z tych dogodności, jakie konsumenci dają kupowanie mleka w zamkniętej butelce.

Pamiętajmy, że: mleko butelkowane — to gwarancja jego świeżości, jakości i czystości; mleka butelko-

wane — to wyraz troski ZUS o zdrowie naszego dziecka; mleko butelkowane — to szybka i sprawna obsługa na punkcie wydawania mleka.

(A. K.)

Jedyny przedstawiciel Lubelszczyzny na korespondencyjnych mistrzostwach szachowych Polski

Staraniem zasłużonego działacza szachowego i wybitnego szachisty korespondencyjnego uczestnika korespondencyjnych mistrzostw świata, Sergiusza Czerniakowa, toczą się od dnia 5. 10. 1948 korespondencyjne rozgrywki o mistrzostwo Polski, w których uczestniczy jedyny przedstawiciel woj. lubelskiego ob. M. Baliński z Zamościa. Ob. Baliński rozgrywa już dwudziestą partię mając obecnie jedną tylko przegraną z mistrzem Śliwą. Uczestnicy którzy uzyskali 64% z możliwych do zdobycia punktów otrzymali tytuł mistrza korespondencyjnego Polski, ci zaś którzy osiągnęli 50% wejdą bez wstępnych eliminacji do przyszłych korespondencyjnych mistrzostw Polski. Na zakończenie turnieju ma odbyć się zjazd jego uczestników w Warszawie, celem założenia przy Polskim Zw. Szachowym sekcji szachistów korespondencyjnych.

Należy żałować, że w czasie ogłoszenia turnieju, lubelski ośrodek szachowy nie pozostał w kontakcie z władzami związkowymi Lublin byłby wówczas reprezentowany przez większą ilość szachistów którzy — jak do wodzi obecny turniej drużynowy — wykazują żywe zainteresowanie grą i przejawiają życia szachowego. (zm)

Ludzie,

dla których wódka jest za tania

Ostatnio posterunkowi MO sporządzili protokoły za pilstwo i awantury następującym osobom:

J. Babolewski (Rusalka 7) lat 50 szofer PKS, J. Dworczyk (Lubartowska 40) lat 43 bez zajęcia, J. Tutka (Skońska 9) lat 26 pracownik PMT, J. Wólcik (Sienna 9) lat 43 pracownik PCN, J. Burago (Sienna 14) lat 22 uczeń Głmn. Vetterów, M. Buczek (Lubartowska 29) lat 49 pracownik fizyczny, I. Staszewski (Maidanek 9) lat 23 pracownik CHPM, J. Bronikowski (Zamojska 11) cholewkarz, pracownik firmy „Antoni“, Br. Kołozewski (Staszica 5) lat 27 pracownik fizyczny, H. Handwerker (Przemysłowa 13) lat 21 magazynier „Spółem“, H. Szopka (Mielec) lat 21 urzędnik PZL.

Chyba niesłusznie

Dyrekcja MKS ustaliła warunki, według którego posiadacz pracowniczego abonamentu miesięcznego nie może korzystać z odcinków przekraczających pewien ustalony w danym dniu numer najwyższy. Pasażer, który tego dnia chce odbyć podróż autobusem mimo posiadania legitymacji i niewyciętych jeszcze numerków musi opłacać bilet normalny. Za rządzenie to nie wydaje się nam słuszne. Jeżeli pracownikowi przyśługuje pewna ilość kursów miesięcznie po zniżkowej cenie, korzystanie z nich powinno być no zastąpienie uznaniu i potrzebom właściciela abonamentu. Przeniesienie kosztu kursów, gdzie Dyrekcja MKS zwracała pieniądze za

opłacone, a niewykorzystane numery miesięczne. Tak jednak nie jest, a bywa często, że pracownik mimo niewykorzystania w pełni opłaconej z góry ilości przejazdów opłacać musi jeszcze bilet normalny. (zm)

Znaleziono aparat fotograficzny

W pociągu Warszawa — Chełm znaleziono pozostawiony przez pasażera aparat fotograficzny. Ktoś może odebrać w Wydziale Służby Śledczej Wojewódzkiej Komendy MO w Lublinie po udowodnieniu prawa własności.

Patryotyzm proletariacki i internationalizm głównymi zasadami ZHP

Odprawa hufcowych i instruktorów Chorągwi Lubelskiej odzwierciedliła w całej pełni głębokie przeobrażenia ideologiczne jakie dokonały się w barcach w ostatnim roku. Przemiany te zostały omówione przez delegata naczelnicztwa, który przeprowadził krytykę skautingu jako organizacji dziecięcej wyrosłej z ducha kapitalizmu.

Skauting stwarzając sztuczne formy życia dla świata młodych, izoluje młodzież od rewolucyjnych dążeń klasy pracującej.

„Obecnie — stwierdził mówca — zrywamy ze wszystkimi przejawami skautingu w harcerstwie, które swój gorący entuzjazm włącza do ogólne-

go braterskiego wysiłku klasy pracującej, budującej zryby socjalizmu w naszym kraju“.

Podstawą nowego programu ideowego harcerstwa polskiego stanowią uchwały Kongresu Zjednoczenia. Hasła Kongresu muszą głęboko przeniknąć całą ideologię harcerstwa, gdyż tylko wtedy harcerstwo polskie stanie się jednym z twórczych nurtów naszego społeczeństwa.

Następnie mówca naświetla pojęcie nacjonalizmu i internationalizmu, twierdząc, że siła ruchu proletariackiego polega na gorącym umiłowaniu ojczyzny przez klasę robotniczą przy

Ludzie, których charakter i dążenia są sprzeczne z dążeniami środowiska są nie tylko społecznie szkodliwi, ale także głęboko nieszczerliwi i upośledzeni. Dlatego w krajach demokracji ludowej szkolnictwo winno nie tylko nadążać za ruchem społecznym, ale musi znajdować się w jego pierwszych szeregach.

Szkola powołana jest do tego, aby wyrobić w dziecku właściwy stosunek do błędów przeszłości, zabobonów, urządzeń klasowych, nacjonalistycznych i rasowych. Szkoła musi zaszczeplić dziecku patriotyzm i internationalizm, porzucenie obowiązku walki o sprawiedliwość społeczną, o dobrobyt mas, o podniesienie kultury“.

Wskazując na świetną tradycję nauczycielstwa, które za czasów samonadzwyczajnych, doskonale zorganizowane bojowe i nieustępliwe krocząc na czele postępowego ruchu społecznego, mówca stwierdził, że: — „I dzisiaj nauczyciel będzie ramieniem i kroczącym obok robotnika i chłopca“.

„Można być lojalnym urzędnikiem, nawet lojalnym inżynierem, ale nie można być tylko lojalnym nauczycielem. Lojalny nauczyciel to za mało. Od nauczyciela musi promieniać szczerzy entuzjazm, gorąca wiara, która jego argumentom da moc nie tylko przekonywującą, ale porwującą“.

Z kolei prelegent omówił sprawę stałego porzucania na terenie szkoły ucznia przyjaźni do Związku R. d. dzieckiem, wespół z ZMP, oraz działalność Komitetów Rodzicielskich i Komitetów Oniekuńczych, badających nowymi formami związaną demokratyczną szkołę z demokratycznym społeczeństwem.

Omawiając sprawę stosunku Kościoła do Państwa prelegent oświadczył, że wokół tego zagadnienia na terenie Lubelszczyzny gromadzi się niezwykle wiele nienokautu, który starają się porzucić elementy reakcyjne, mające na celu rozbicie jedności polskiego ludu pracującego i polskiej inteligencji pracującej.

Nauczycielstwo zabierające głos w dyskusji wyraziło swoje głębokie przekonanie, że nauczyciel polski chlubnie kontynuować będzie postawione tradycje ZNP, jako wychowawca młodzieży przeznaczonej do życia w ustroju socjalistycznym.

Na zakończenie uchwalono następującą rezolucję:

„Nauczycielstwo szkół miasta Lublina zorganizowane w ZNP wyraża nadzieję dla dotychczasowych osiągnięć Rady Polskiej Ludowej i oświadcza, że jako grupa zawodowa nauczycieli związana z tradycjami demokracji i postawą pracować będzie nadal wiernie na powierzonym sobie od roku wychowania. Jako awangarda postępowej inteligencji polskiej wierna tradycjom związkowym i w ścisłym powiązaniu z masami pracującymi z klasa robotniczą na czele, stara się budować przez swoją codzienną zawodową i społeczną pracę nadawać właściwy kierunek“.

Ze szczególnym uznaniem przemówił nauczycielstwo oświadczenie Rady R. P. w sprawie umiłowania stosunków między Państwem a Kościołem“.

(G. S.)

Kobieta, która nienawidziła Roosevelta

NIE wszyscy pamiętają, że w roku 1943 radio berlińskie rozpoczęło nadawanie specjalnych programów w języku angielskim, mających na celu sianie de fetyzmu i osłabianie ducha bojowego wśród amerykańskich żołnierzy.

Miękki głos kobiecy nawoływał: „Żołnierze! wrogami Ameryki są ci wszyscy, którzy walczą przeciw Niemcom. Klęska Niemiec będzie klęską Ameryki! Był to głos pani Mildred F. Gillars, znanej powszechnie pod pseudonimem Axis Sally.

W przeddzień inwazji wołała ona ze studia berlińskiego: „Każdy przecież mówi, że inwazja to samobójstwo! Mniej więcej 70% chłopów zostanie zabitych, a reszta będzie kalekami na cele ży-

ciel Roosevelt nie miał prawa wypowiadać wojny!”

Axis Sally żywiołowo nienawidziła Roosevelta.

Dzisiaj zasiadła na ławie oskarżonych w Waszyngtonie pod zarzutem zdrady stanu.

Ten proces i to oskarżenie wywołuje wśród mas ludowych Stanów Zjednoczonych wielkie zainteresowanie, nasuwając im, wiele — kłopotliwych dla czynników rządzących dzisiejszą Ameryką pytań. Przecież Axis Sally, krytykując Roosevelta, czyniła to co robią dzisiaj te czynniki, potępiające „przyjaciela Stalina”. Przecież Axis Sally działała — tak jak dzisiaj Truman i Marshall — „w obronie kultury”, zwalczała komunizm, bratała się z nazistami w Niemczech, widziała w nich przyjaciół Ameryki... Prokurator wysuwa zarzut, że

Axis Sally pobierała od wywiadu niemieckiego 800 do 1200 dolarów miesięcznie i że była jedną z najlepiej płatnych agentek. Ale „biedny” prokurator John M. Kelly junior wypada bardzo bladeo ze swymi argumentami...

WIRUSY

Agencja Wolnej Grecji donosi, że monarchofaszyści zastosowali gaz trujący w walce przeciwko oddziałom demokratycznym na Peloponezie.

General Edouardo Saenz de Juruga, podsekretarz stanu we frankistowskim ministerstwie lotnictwa, stoi na czele delegacji oficerów faszystowskich, którzy przybyli do Niemiec, rzekomo celem „dokonania inspekcji” tzw. mostu powietrznego. Wizyta faszysty de Buruga w amerykańskiej kwaterze lotniczej w Wiesbaden jest już drugą w ciągu ostatnich trzech miesięcy.

Według doniesień otrzymanych z Hanoi, podczas obławy urządzonej przez wojsko francuskie na wioskę Thiendap w prowincji Haiduong, zastrzelono 20 osób spośród ludności cywilnej zaś jedenastu innych osób zbito łask, że wkrótce zmarło. Pewnym starszego wieśniaka oraz jego żonę zwiózł razem i spalono żywcem. 23 dzieci wydarto z rąk matek i zamordowano je uderzeniami kół lub zakłuto bagnietami.

Humor



— A ty co robisz?
— Widzisz pisać książkę o pracownikach fabrycznych i zapoznać się ze środowiskiem...

Sport Sport

BIEGI NARODOWE próbą sprawności fizycznej



W dniu 8 maja br. odbędą się w całym kraju Biegi Narodowe na przełaj, które przeprowadzone zostaną w trzech kategoriach: 500 m — dla kobiet; 1000 m — dla mężczyzn do lat 20; 3000 m — dla mężczyzn powyżej lat 20.

W kategorii kobiet i mężczyzn przewidzianych jest pięć różnych grup wieku.

W roku bieżącym Biegi Narodowe będą jedną z prób na Odznakę Sprawności Fizycznej. W zależności od czasu uzyskanego w biegu zawodnikom zalicza się wynik na odznakę zwyciężającą lub też wybitnego usprawnienia.

Kobiety — bieg 500 m, wiek 15—17 lat — czas 2.20 min. (2.05); wiek 18—19 lat — czas 2.05 min. (1.55); wiek 20—25 lat — czas 2.10 min.

(2.00); wiek 26—32 lat — czas 2.30 min. (2.15); od 33 lat — czas 3.00 min. (2.45).

Młodzież męska — bieg 1000 m, wiek 15—17 lat — czas 4.00 min. (3.45); wiek 18—19 lat — czas 3.45 min. (3.30).

Mężczyźni — bieg 3000 m: wiek 20—29 lat — czas 13.45 min. (12.30); wiek 30—39 lat — czas 14.30 min. (13.45); od 40 lat — czas 18.00 min. (18.00).

1. Cała młodzież na start do Biegów Narodowych!
2. Przez Biegi Narodowe do umasowienia sportu!
3. Biegi Narodowe to symbol tężyzny Narodu!
4. Biegi Narodowe to honor i obowiązek postępowej młodzieży!
5. Bądź gotów na start do Biegów Narodowych!
6. Wszyscy na start do Biegów Narodowych!

Propagandowe walki bokserskie w Bełżcu

Sekcja bokserska zorganizowana przez Pow. Inspektorat Kultury Fizycznej w Tomaszowie — Lub. przy Gim. i Lic. Państwowym, w dalszym ciągu wyjeżdża w teren powiatu. W dniu 20. III. 1949 r. wyjechała do gm. Bełżec w celu zde-monstrowania miejscowej ludności walk bokserskich. Pomimo dużej propagandy, zainteresowanie ze strony miejscowej ludności było małe.

Walki odbyły się przy clemnym świetle i w chłodnym pomieszczeniu. Pomimo niedogodnych warunków młodzież biorąca udział w imprezie, nie zraża się tym, lecz z chęcią wzięła zgodę na wyjazd w teren. Powiatowy Inspektorat Kultury Fizycznej składa serdeczne podziękowanie sekcji bokserskiej za wespółpracę i chęć w dalszej pracy nad podniesieniem sportu na wsi.

Wyniki poszczególnych walk:

Waga panierowa: Szumski zwyciężył na pkt. Podgórskiego.
Waga musza: Szczawiński zwyciężył z Kędzierskim.
Waga musza II Bednarski zwyciężył z Słkiem.
Waga kogucia: Konfederat zwyciężył na pkt. Dzikowskiego.

Waga kogucia: Jabłoński wypunktował Sachajka.

Waga lekka: Szczawiński II pokonał na pkt. Kozłowskiego.

Waga lekka II Jachimski zwyciężył z Jakubiukiem.

Waga średnia: Kudlicki zwyciężył na pkt. Zarzyckiego.

STANISŁAWEK ZASIŁI BARWY LUBLINIANKI

Stanisławek b. piłkarz zamojskiej Sparty przebywa obecnie w Lublinie.

W tych dniach otrzymał on zwolnienie z klubu zamojskiego i najprawdopodobniej zasiłi on szeregi Lublinianki.

STYSIAŁ W SZPITALU!

Po walce z Kuczyńskim — Stysiał odczuł nagle silny ból w okolicy wyrostka robaczkowego. Dr. mjr Hans stwierdził konieczność natychmiastowej operacji. Stysiał przebywa w szpitalu.

MUZEUM ZBRODNI

Willia, Huegel, dawna siedziba rodziny Kruppów, zajęta obecnie częściowo przez brytyjską wojenną komisję kontrolną, jest ośrodkiem specjalnego zainteresowania władz brytyjskich.

Większość pokoi w tej chwili została pozostawiona w takim stanie, w jakim się znajdowała, gdy zamieszkiwana była przez jej właścicieli. Obecnie willa stała się muzeum, doglądanym przez byłego administratora domu. Ten ostatni, za pozwoleniem władz brytyjskich, oprowadza zwiedzających, pokazując im galerie portretów Kruppów i innych niemieckich arystokratów.

Zwiedzający podziwiają obrazy kilku pokoleń zbrodniarzy, którzy zaroili olbrzymią fortunę na wywoływaniu wojen. Zwiedzający czytają „listy uznania” od klientów, wymienionych zbrodniarzy, z których wiele podpisanych jest przez notabli brytyjskich. Oprowdzałacy przypominają zawsze, że pomiędzy gośćmi, bywającymi w willi Huegel, znajdował się „fuehrer” a także śp. cesarz niemiecki.

W tejże willi odbywały się ważne zebrania niemieckich przemysłowców, którzy omawiali sprawy, związane z finansowym poparciem dla Hitlera.

Zmechanizowane fermy hodowli bydła na Ukrainie

W kołchozach Ukrainy przeprowadza się ostatnio mechanizację ferm hodowli bydła, co przyczynia się do znacznego usprawnienia hodowli. W kołchozie im. Kaganowicza zainstalowano poidła automatyczne i zmechanizowano proces przygotowania paszy i wywozu nawozów. Pozwoliło to na podwojenie ilości bydła przy tym samym personelu obsługującym fermę. W kołchozach liczących większą ilość bydła zme-

chanizowano przywóz i przygotowanie paszy, zaopatrzenie w wodę, wywóz nawozu, dojenie krów, strzyżenie owiec, przeróbkę mleka itd.

W r. 1949 mechanizacja przygotowania paszy zostanie wprowadzona w 12 tys. fermach hodowli bydła, natomiast mechanizacja zaopatrzenia w wodę w 1 tys. kołchozów na Ukrainie.



Tylko wujaszek Tereń wciąż pamięta, że jest z guberni permskiej, z powiatu szadryńskiego, a tutaj jest przybyszem, człowiekiem tymczasowym, chociaż mieszka od 13 lat.

Sprawy myśliwskie i troski wieśniacze — wszystko pomieszało się wujaszce Tereńowi, i sam nawet nie wie, które mu są bliższe. A tu jeszcze kłopoty z kobietą Arseniuszą. I dla Trofimowej — mleko, i dla Mitiaja — nóż. Ot, Mitiaja, ten już ma swoją linię. Ten jest szadryński, nie.

Rozmyślając w ten sposób wujaszek Tereń idzie przez tundrę i każdy kamień jest mu tutaj znany, wszystkie drzwi otwarte, wszystkie serca rozwierają się przed nim życzliwie i ufnie. Wechodzi do cudzych chat i od razu cudze życie, cudze sprawy i troski stają się jego sprawami i jego troskami.

„A dla Mitiaja — nóż, — myśli starzec podchodząc do chaty Zdanowa. — Już wiem, jakiego mu

potrzeba! Pochwa z kości morsa, a rączka czarna, kręcona”.

Zdanowa w chacie nie ma. W drzwi wetknięty jest nóż myśliwski, na nożu kartka: „Wujaszku Tereń! Jeleń na piecu, tytoń na stole, kieliszek — wiesz gdzie. Przyjdź wkrótce. Zdanow”.

Wujaszek Tereń nie martwi się. Nie oczekiwał nawet, że w piękny słoneczny dzień zastanie Zdanowa w domu. Jak Trofimow jest zawsze na swojej działce, tak Zdanow zawsze na polowaniu. Wujaszek Tereń już przyzwyczaił się do gospodarowania w chacie Zdanowa bez gospożyny.

Mieszkanie Zdanowa jest ubogie, kawalerskie. Tylko broni ma wiele. I na ścianach, i na belce, i po kątach. W chłodnej sieni wiszą lisy niebieskie. Wujaszek Tereń trzepie białe z polyskiem puszyste ogony i uśmiecha się. Teraz choćby nawet Zdanow nie przyszedł — wujaszek Tereń wie, jaki trzeba nadać radiogram.

Tak się już ułożyło od dawna: Wechodząc do sieni Zdanowa wujaszek Tereń pierwsze spojrzenie rzuca w stronę „skrzyń na zboże” — jaki urodzaj futer? Jeśli urodzaj dobry, Zdanow zostanie jeszcze na drugą zimę w osiedlu myśliwskim, jeśli zaś rok był zły, nieintrynatny i Zdanow nie ma czym pokryć zaliczki. — W takim razie wróci na magistrale. Zdanow nie lubi długów. Doskonały mechanik, idzie wówczas do fabryki i przez cały rok odrabia swój dług. W tym czasie nie rozmawia z nikim o myślistwie, o tundrze, — jest tylko pierwszorzędnym mechanikiem, profesorem w swoim zawodzie. Ale rok upłynął, dług jest spłacony i Zdanow zawnawszy staronnie instrument szmatą, odcodzi z fabryki i znów

zabiera się do myślistwa. Dlatego, że nie mechanika, ale polowanie, to jego zawód umiłowany.

Oto czemu wujaszek Tereń zajrząwszy do „skrzyń na zboże” mógł nieomylnie powiedzieć: Teraz Zdanow zostanie w osiedlu.

Poza lisami niebieskimi i narzędziami w mieszkaniu Zdanowa nie ma czego oglądać i wujaszek Tereń znalazłszy na piecu jeleninę, w ukrytym miejscu — spirytusik i na stole tytoń w woreczku, posłał się i idzie spać. Śpi mocno, bez snów.

Pod wieczór Zdanow wraca z polowania. Schyliwszy się wchodzi do chaty, stawia strzelbę w kącie, odpina i rzuca na podłogę pas, na pasie — zdobyte gęsi.

— Przyszedł zdobywca! — wita go wesoło wujaszek Tereń. — Jeszcze nie wyteplisz wszystkich zwierzy w tundrze? — Wszystkiej nie — uśmiecha się Zdanow. Uśmiech ma niezręczny: oczy śmieją się bardziej niż usta.

— Bo podobno — ciągnie wujaszek Tereń, — zwierzyzna chce na ciebie złożyć skargę, że ten Zdanow żyje jej nie daje.

Zdanow rozbiera się, myje i siada do stołu. Przy siada się i wujaszek Tereń przewidując rozmowę. Bo każdy polarnik powie: dobry jest kieliszek po przemarznięciu, łaźnia — po podróży, ale najmielsza jest rozmowa z mądrym człowiekiem przy fajce.

I starzec nie spiesząc się zaczyna rozmowę o myślistwie. Z każdym człowiekiem trzeba mówić o rzeczy najważniejszej: z Trofimowem — o gospodarstwie, z Arseniuszem — o kobiecie, ze Zdanowem — o polowaniu, innej rozmowy z nim wszczynać nie warto — będzie mileżał.

C d n.